

ks. dr hab. Jarosław P. Woźniak
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Teologii
Instytut Nauk Teologicznych
Katedra Współczesnych Form Przekazu Wiary
Al. Raławickie 14
20-950 Lublin

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr lic. Klaudii Rosińskiej pt. *„Fake news jako wyzwanie dla współczesnej etyki i edukacji medialnej w świetle nauczania Kościoła o środkach społecznego przekazu”*, napisanej pod kierunkiem p. dra hab. Piotra Drzewieckiego oraz promotora pomocniczego ks. dra Jarosława A. Sobkowiaka na Wydziale Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Warszawa 2020, ss. 308.

„Gdyby kłamstwo podobnie jak prawda miało tylko jedną twarz, łatwiej dalibyśmy sobie z nim radę; przyjęlibyśmy po prostu za pewnik przeciwieństwo tego, co mówi kłamca; ale odwrotna strona prawdy ma sto tysięcy postaci i nieograniczone pole” - pisał w swoim eseju *O kłamcach* szesnastowieczny francuski pisarz i filozof-humanista Michel de Montaigne. Po kilku wiekach to zdanie nie straciło nic na aktualności, a w dobie szybkiego rozwoju mediów, szczególnie mediów społecznościowych, nabiera wyjątkowego znaczenia. Jak bowiem odróżnić prawdę od celowego zafałszowania, jak zdementować kłamliwą, nieprawdziwą informację, pozostając w zgodzie z zasadami uczciwego postępowania w mediach? Co należy robić, aby takie działania nie tylko ograniczyć, ale wręcz eliminować z życia publicznego? Na powyższe pytania szukają odpowiedzi naukowcy zajmujący się bardzo różnymi dziedzinami, tak medioznawcy, pedagodzy, jak i psychologowie czy socjologowie, ale także Kościół, który w swoim nauczaniu i praktyce duszpasterskiej

niemało miejsca – zwłaszcza obecnie – poświęca generalnie mediom, w tym temu ważnemu zagadnieniu. Wydaje się, że jedynie łączenie wysiłków tak wielu środowisk może przynieść pożądany skutek, nie tylko w pogłębionej refleksji naukowej na temat zjawiska, jakim jest *fake news*, ale przede wszystkim jego ograniczeniu, a także w bardziej odpowiedzialnym tworzeniu i przekazywaniu informacji oraz korzystaniu z niej. Z zadowoleniem trzeba przyjąć, że rozprawa doktorska przedstawiona do recenzji wpisuje się w te badania naukowe, ale też sugeruje kierunki różnych działań w tym względzie.

1. Problematyka i układ rozprawy

Podejmując tematykę *fake newsów*, stanowiących obecnie – jak zaznaczono to w tytule dysertacji – ogromne wyzwanie etyczne i edukacyjne, Pani mgr lic. Klaudia Rosińska odniosła się do nauczania Kościoła katolickiego. Podzieliła swoją rozprawę na pięć rozdziałów, które następnie rozbudowane są wewnątrznie o paragrafy, a te w niektórych przypadkach na podpunkty. Każdy rozdział opatrzone jest wstępem, który wprowadza czytelnika w omawianą w nim problematykę. Praca zawiera szczegółowy spis treści (s. 2-4), wstęp (s. 5-12), zakończenie (s. 281-287), bibliografię (s. 288-306) oraz wykaz zamieszczonych ilustracji (s. 307-308). Zastosowanie takiego podziału nie budzi żadnych wątpliwości i sprawia, że praca skomponowana jest w sposób przejrzysty.

We wstępie do rozprawy Doktorantka uzasadniła wybór tematu oraz główny problem badawczy, którym „jest ocena tego, jakich narzędzi potrzebnych do rozwiązania problemu dezinformacji spowodowanej fake newsami dostarcza nauczanie Kościoła o środkach społecznego przekazu”. Aby zrealizować ten cel, Autorka postawiła siedem szczegółowych pytań badawczych (s. 7-8), na które w trakcie dalszych analiz stara się odpowiadać.

W pierwszym rozdziale (s. 13-63) punktem wyjścia są dokumenty Magisterium Kościoła o środkach społecznego przekazu. Na podstawie ich wnikliwej analizy Autorka najpierw przedstawia ocenę Kościoła katolickiego względem środków społecznego przekazu. Następnie opisuje powinności etyczne, jakie spoczywają na

nadawcach i odbiorcach mediów. W jednym z paragrafów wyodrębniła „szczególne powinności” katolików w odniesieniu do mediów oraz do formy i treści przekazu.

Ważną częścią rozprawy jest rozdział drugi (s. 64-133) poświęcony w całości *fake newsowi*. Doktorantka wychodzi od etymologii i ewolucji pojęcia *fake news* oraz przedstawia definicje, a także pojęcia pokrewne. Opisuje elementy pojęcia i jego cechy charakterystyczne oraz „dotychczasowe sposoby walki z fake newsami”.

Po tak dokładnym przeanalizowaniu zjawiska fałszywych informacji Autorka stara się pokazać w rozdziale trzecim (s. 134-216), co jest bodźcem dla upowszechnienia *fake newsów*. Odwołuje się zatem do instrukcji duszpasterskiej o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, wydanej jeszcze w 1971 roku, która już wtedy zdiagnozowała „pomniejszanie się znaczenia zasad moralnych, co uwidacznia się w wielu dziedzinach współczesnego życia”. To stwierdzenie staje się punktem wyjścia do przedstawienia pięciu głównych obszarów, w których odejście od zasad moralnych skutkuje kryzysem komunikacji medialnej i w konsekwencji nieograniczonym rozszerzaniem się kilka dekad później zjawiska *fake newsa*.

W kolejnym, czwartym rozdziale (s. 217-245) Autorka w oparciu o raport Komisji Europejskiej wskazuje na konkretne działania, które należałoby podjąć, aby były one skuteczne i jednoznacznie czytelne w odpowiedzi na kryzys komunikacji medialnej zarysowany we wcześniejszym rozdziale. Czyni to w czterech paragrafach, omawiając kolejno: transparentność i nową jakość informacji; kwestie odbudowywania prestiżu zawodu dziennikarza; propozycje instytucji legitymizującej dziennikarzy; media w Polsce oraz inicjatywy edukacyjne.

Rozdział piąty, ostatni (s. 246-280), ma stanowić – wedle zapewnień Autorki – podsumowanie poprzednich rozdziałów i być jednocześnie prezentacją zestawu „narzędzi proponowanych przez Kościół katolicki” w zakresie komunikacji medialnej, służących między innymi do przeciwdziałania *fake newsom*. W rozdziale tym Autorka ponownie odwołuje się do dokumentów Kościoła o środkach społecznego przekazu, akcentując te fragmenty, w których mowa jest o mediach katolickich, edukacji medialnej oraz formacji moralnej jako owego swoistego *instrumentarium*.

Treściowy układ rozprawy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Podział zagadnień podyktowany jest przyjętą koncepcją badawczą. Każdy z rozdziałów i podrozdziałów ma ściśle odniesienie do tematu.

2. Ocena strony merytorycznej i metodologicznej rozprawy

W recenzowanej rozprawie doktorskiej Pani mgr lic. Klaudia Rosińska podejmuje problematykę aktualną, powszechnie znaną, a zarazem niezwykle trudną. Aktualną, bo skala zjawiska *fake news* jest coraz większym problemem, nie tylko dla przeciętnego użytkownika mediów, ale również dla rządów, organizacji społecznych i całych społeczeństw. Problematyka ta jest powszechnie znana i analizowana, co unaoczniają zarówno badania naukowe, jak i ukazujące się na całym świecie publikacje omawiające to zjawisko. Potwierdzenie tego znajdujemy także w niniejszej rozprawie. O trudnościach natomiast związanych z tą problematyką mówić można przede wszystkim w odniesieniu do skutków istnienia *fake newsów*. Niezwykle trudne bowiem jest wprowadzanie takich rozwiązań, które w sposób realny spowodowałyby ograniczenie omawianego zjawiska. Widać to szczególnie, kiedy przyjrzymy się sposobom eliminacji fałszywych informacji. Przekonująco pisała o tym Doktorantka zwłaszcza w punkcie siódmym rozdziału drugiego, w którym omówiła badania naukowe, *fact-checking* oraz inicjatywy edukacyjne jako najczęściej spotykane sposoby walki z *fake newsami*. Prezentacja działań podejmowanych na świecie przez różnego rodzaju środowiska, uświadamia nam z jednej strony złożoność problemu, z drugiej natomiast – jak wiele wyzwań jest jeszcze przed nami w tej dziedzinie.

Recenzowana rozprawa doktorska zdecydowanie wychodzi naprzeciw tym wyzwaniom i staje się ważnym głosem w dyskusji. Refleksja naukowa prowadzona jest przez Autorkę w sposób przemyślany i konsekwentnie realizowany w poszczególnych rozdziałach. Niezwykle cenne jest to, że Pani Rosińska, podejmując temat *fake newsa* jako wyzwania dla współczesnej etyki i edukacji medialnej, czyni to w świetle nauczania Kościoła, którego głos w sprawach etyki, edukacji, mediów powinien być zauważany, a proponowane rozwiązania brane pod rozwagę. Analiza nauczania Kościoła – jak zauważa autorka w zakończeniu swojej rozprawy – w sposób jednoznaczny wskazuje na wyraźny głos przeciwstawiający się tworzeniu i

rozpowszechnianiu fałszywych informacji. Kościół katolicki wskazywał jednocześnie, że u początków tego zjawiska leży kryzys komunikacji medialnej. Natomiast trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że Kościół „pozostał bierny w działaniu, skupiając się głównie na tworzeniu mediów kościelnych.” (s. 287) Oczywiście z większym lub mniejszym sukcesem tworzył i tworzy takie media, ale podejmuje w sposób bezpośredni lub pośredni również takie działania, które mają uformować zarówno przyszłych adeptów dziennikarstwa, medioznawców, edukatorów medialnych, jak i potencjalnych odbiorców mediów. Z pewnością nie wykorzystuje wszystkich dostępnych środków, ale trudno w tym przypadku mówić po prostu i wyłącznie o bierności.

Jeszcze inną kwestią jest pytanie, czy Kościół powinien zastępować instytucje, które w sposób szczególny są powołane do podejmowania działań w sferze edukacji. Wydaje się, że rolą Kościoła jest szeroko rozumiana formacja, której jednym z elementów jest edukacja medialna. Wspieranie katolików świeckich w rozwijaniu ich kompetencji medialnych oraz tworzenie sprzyjającego klimatu do podejmowania działań formacyjnych wśród różnych grup społecznych to obecnie jedno z ważnych zadań Kościoła.

Trzeba podkreślić to, co jest sukcesem niniejszej rozprawy, a mianowicie ukazanie zjawiska „fake newsów jako skutku kryzysów komunikacji medialnej”. Omówienie takich zjawisk jak: „kryzys prawdy”, „kryzys kultury i dobra”, „kryzys formy i języka przekazu”, „kryzys wolności”, „kryzys zaufania i relacji” i wskazanie przyczyny ich powstawania jako skutku odejścia od zasad moralnych, nie jest dziś rzeczą ani oczywistą, ani popularną. Niemniej jednak pokazanie tego zjawiska – jak pisze Autorka – „jest (...) szansą na zmiany nie tylko w zawodzie dziennikarza i postrzeganiu mediów, ale także w tym jaką rolę w komunikacji medialnej mają pełnić odbiorcy i użytkownicy.” (s. 287). Zdaniem recenzenta szczególnie jest to ważne właśnie w przypadku odbiorców czy raczej użytkowników mediów, gdyż ich świadome i odpowiedzialne użytkowanie będzie w jakimś stopniu oddziaływać zarówno na dysponentów mediów, jak i na ludzi, którzy te media tworzą. Wielka szkoda, że w tej części rozprawy Doktorantka odnosi się wyłącznie do nauczania Kościoła o środkach społecznego przekazu, choć Jego nauczanie we wszystkich

omawianych kwestiach jest bardzo bogate i wyraziste. Odwołanie się do tego nauczania, choćby tylko w przypisach, byłoby zdecydowanym przypomnieniem, że szukając przyczyn kryzysu komunikacji medialnej, nie należy pomijać głosu Kościoła w tym temacie.

Na kształt całości przedstawionej dysertacji ma również wpływ syntetyczne przedstawienie systemów medialnych istniejących w Europie i w Stanach Zjednoczonych. Przyjrzenie się tym systemom i obecnym w nich rozwiązaniom dotyczącym funkcjonowania mediów pozwala Doktorantce „wskazać działania mające na celu odbudowanie prestiżu zawodu dziennikarza i zaufania do mediów w Polsce”.

Autorka ma świadomość, że to wszystko jest niezwykle ważne, ale nie dokona się w sposób samoistny. Potrzebne są konkretne działania i inicjatywy edukacyjne, które będą podnosić świadomość i kompetencje medialne odbiorców, nie pomijając również tych, którzy media tworzą.

Wymienione zalety rozprawy doktorskiej nie są czymś przypadkowym, ale wynikają z przeprowadzonej przez Doktorantkę wnikliwej analizy źródeł, bogatej literatury przedmiotu, w dużej mierze anglojęzycznej. Na plus trzeba także zaliczyć i to, że pisząc rozprawę doktorską, Pani Klaudia Rosińska skorzystała z dwudziestu raportów medialnych, które poddała gruntownej analizie. Nie pominęła oficjalnego dokumentu Unii Europejskiej na temat dezinformacji oraz zaleceń jej dotyczących.

Oceniając rozprawę od strony merytorycznej i metodologicznej, nie można pominąć jeszcze jednego ważnego elementu. W całej pracy znajdują się 23 ilustracje, rysunki oraz 3 tabele, które są nie tylko ciekawym uzupełnieniem poszczególnych części pracy, ale stanowią jej integralną całość.

Metodologia zastosowana w pracy jest adekwatna do omawianych kwestii w poszczególnych jej częściach. Autorka posługuje się metodą analizy, stosując ją zarówno do źródeł, jak i do literatury przedmiotu oraz w tych miejscach, w których przeprowadza krytyczną analizę tekstów kultury. Metodę porównawczą stosuje natomiast, kiedy dokonuje przeglądu systemów medialnych w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Wszystkie dotychczas wymienione zalety, dbałość w konstruowaniu pracy oraz poprawny język sprawiają, że recenzentowi zdecydowanie trudniej doszukać się

potknięć. Pomimo braku znaczących błędów, recenzent zauważył drobne uchybienia stylistyczne, które w żaden sposób nie wpływają na ogólny odbiór rozprawy. Kwestią, którą trzeba zauważyć, to sposób stosowania przypisów. Doktorantka – odnosi się takie wrażenie – dąży do ujednoczenia i uproszczenia ich zapisu. Polega to na tym, że z wyjątkiem kilku, wszystkie traktuje jednakowo, niezależnie od tego, czy dzieło cytowane jest dosłownie czy tylko do niego Autorka odsyła. Wydaje się, że zastosowanie skrótów typu *por.*, *zob.*, *zob. tamże*, nie zaszkodziłoby tekstowi, ale w sposób jednoznaczny pokazywałoby, gdzie jest parafraza, polemika czy też przypis odsyłający lub dygresyjny. Natomiast, szukając uproszczeń, można było wprowadzić skrót *dz.cyt.* oraz zrezygnować choćby z powtarzającego się i w gruncie rzeczy zbędnego słowa „dostęp” w odniesieniu do netografii, gdyż sama data w tym przypadku wystarczy.

Te wymienione mankamenty i pewne niedociągnięcia formalne nie wpływają w istotny sposób na pozytywny odbiór dysertacji doktorskiej i nie podważają jej walorów.

3. Problemy do dyskusji

Dobrze skonstruowana i interesująca praca, a taką jest niewątpliwie rozprawa doktorska autorstwa Pani Klaudii Rosińskiej, ograniczają możliwości wydobycia błędów merytorycznych czy też formalnych. W trakcie czytania rozprawy pojawiło się jednak kilka wątpliwości.

Pierwsza z nich dotyczy tytułu rozprawy, w którym doprecyzowania domagałaby się oficjalna nazwa Kościoła, uzupełniona tu określeniem „katolicki” (zwłaszcza że w tekście nie ma odwołań do innych Kościołów).

Uwagę recenzenta zwrócił paragraf pierwszy w rozdziale piątym. We wstępie do rozdziału Autorka pisze o trzech obszarach, z których pierwszy dotyczy mediów katolickich. Natomiast w paragrafie mającym objaśnić ten obszar, ogranicza się jedynie do „etnografii katolickiej telewizji”, co w praktyce jest niezasadnym zawężeniem i nie współgra z całością rozprawy. Wprawdzie Doktorantka tłumaczy swoje motywacje, ale recenzenta (a więc i czytelnika) to nie przekonuje i jest elementem, który burzy dotąd konsekwentnie prowadzony wywód.

Niejakie wątpliwości recenzenta budzi również bibliografia, która – choć jest obszerna – to jednak warta uzupełnienia przynajmniej o kilka pozycji. Chodzi tu zwłaszcza o nieuzasadnione ograniczenie źródeł jedynie do nauczania Kościoła katolickiego w odniesieniu do środków społecznego przekazu, o czym recenzent wspominał już wcześniej. Wprawdzie w tytule rozprawy mamy szczególne wskazanie na tę część nauczania Kościoła, co także znajduje potwierdzenie w niniejszej dysertacji, szczególnie w rozdziale pierwszym i piątym. Zdaniem recenzenta jednak, praca naukowa podejmująca zagadnienia, które są wyzwaniem dla współczesnej etyki i edukacji, powinna odwoływać się też do innych dokumentów Kościoła dotyczących właśnie tej problematyki. Odwołanie się do nich mogłoby jeszcze bardziej podnieść wartość rozprawy.

Ponadto Doktorantka ułożyła źródła w sposób alfabetyczny, co moim zdaniem zdecydowanie nie służy przejrzystości i czytelności. Być może stosowniejszy byłby układ źródeł preferowany w teologii pastoralnej, a mianowicie: dokumenty soborowe, nauczanie papieży, dokumenty Stolicy Apostolskiej. Ponieważ jednak pozycji źródłowych w bibliografii jest tylko dwanaście, dlatego można by zastosować przynajmniej zapis chronologiczny, co w sposób klarowny pokazywało refleksję Kościoła prowadzoną w odniesieniu do środków społecznego przekazu na przestrzeni lat.

W tekście głównym (s. 217) Doktorantka powołuje się na dokument Komisji Europejskiej, którego nie uwzględniła w bibliografii. Natomiast sam przypis sugeruje, że dokument został zaczerpnięty z Internetu, ale brak daty dostępu.

Powyższe uwagi nie umniejszają wartości recenzowanej rozprawy doktorskiej, a uwzględnienie ich przed ewentualną publikacją może wpłynąć na podniesienie jej jakości.

4. Wniosek końcowy

Dysertacja doktorska Pani Klaudii Rosińskiej wskazuje na bardzo ważny oraz aktualny problem społeczny, jakim jest *fake news*. Obecnie jest jednym z problemów, z którym muszą się mierzyć indywidualni i grupowi użytkownicy mediów. Niewątpliwie rozważania teoretyczne, nawet jeśli wskazują pewne rozwiązania, a tak jest w

przypadku omawianej rozprawy, nie rozwiążą tego problemu, ale z pewnością pozwolą lepiej zrozumieć samo zjawisko fałszywych informacji. To z kolei pomoże użytkownikowi mediów w natłoku docierających do niego informacji łatwiej rozpoznać informację prawdziwą i odróżnić ją od *fake newsa*. Z tych też powodów postuluję, aby pracę po niezbędnych uzupełnieniach oraz korekcie wydawniczej opublikować.

Biorąc po uwagę oryginalność przedstawionej rozprawy, jej wartość merytoryczną i formalną poprawność oraz bardzo duże znaczenie społeczne, a także fakt, że spełnia ona wymagania stawiane pracom doktorskim, wnoszę do Komisji Rady Wydziału Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie p. mgr lic. Klaudii Rosińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. dr hab. Jarosław P. Woźniak

Lublin, 10.06.2020 r.